Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, 3 marca Nr 62 (1915)

Dziś w Warszawie rozpoczyna się Kongres Ligi Kobiet

Pokój i Plan 6-letni

mobilizują solidarnie kobiety całego kraju

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpocznie obrady I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, w którym weźmie udział około 1.500 delegatek z całej Polski. W obradach uczestniczyć będą również liczne delegacje organizacji kobiecych z zagranicy.

Hasłem Kongresu jest mobilizacja kobiet do wzmożonej walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Kongres uchwali statut Ligi Kobiet i dokona wyboru jej władz centralnych.

W przeddzień Kongresu szeroką falą napływają z całego kraju meldunki kobiet pracujących, które donoszą o zwycięskiej realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć Kongresu i Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wzmożeniem produkcji i pracy organizacji LK kobiety polskie wyrażają wolę pełnego realizowania stojących przed nimi zadań w walce o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU W WARSZAWIE

Miejsce obrad Kongresu Ligi Kobiet — Politechnika Warszawska — przybrała wspaniały wygląd. Na frontonie gmachu wśród biało-czerwonych, czerwonych i niebieskich flag widnieje hasło: „Wszystkie kobiety polskie w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni". Przed budynkiem powiewają różnobarwne flagi wielu krajów.

CZYN PRODUKCYJNY NA CZEŚĆ KONGRESU LK

Tysiące kobiet pracujących meldują o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych powziętych dla uczczenai Kongresu i Międzynarodowego Dnia Kobiet, o ponadplanowej produkcji i wzroście wydajności pracy.

Robotnice wielu zakładów przemysłu metalowego, odzieżowego i innych donoszą, że zobowiązania swe wykonały w 100 proc.

W ruchu współzawodnictwa dla uczczenia Święta Kobiet poważny udział wzięły również chłopki i robotnice rolne.

Ponadto dzięki realizacji zobowiązań kobiet, powstało wiele nowych ekip pomocy lekarskiej dla wsi, zorganizowano izby porodowe, zlikwidowano w wielu miejscowościach analfabetyzm itp.

PODARKI DLA KONGRESU LIGI KOBIET

Z wielu zakładów pracy, wsi i z wielu miejskich organizacji Ligi Kobiet napływają podarki dla Kongresu LK. Są to pięknie wykonane kilimy, ręcznie tkane dywaniki, wzrorzyste chusty, albumy, artystyczne wyroby ze skóry i filcu itp.

DZIECI ŚLĄ POZDROWIENIA DLA KONGRESU

Z wielu miast i wsi nadchodzą do biura Kongresu serdeczne listy od młodzieży szkolnej. W listach tych czytamy słowa wzruszających pozdrowień dla Kongresu Ligi Kobiet i życzenia owocnych obrad.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta w Polskim Radio

WARSZAWA (PAP). Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta tow. Bolesława Bieruta, wygłoszone na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, będzie nadane w sobotę 3 bm. o godz. 17.05 na falach wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

W niedzielę, dnia 4 bm., końcowe przemówienie będzie powtórnie nadane o godz. 10.00 w programie I na fali długiej 1322 m i o godz. 16 na fali 397 m oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Dla ułatwienia najszerszym rzeszom wysłuchania końcowego przemówienia Przewodniczącego KC PZPR wskazane jest zorganizowanie w świetlicach fabrycznych, Zw. Sam. Chłopskiej, w domach kultury i klubach robotniczych zbiorowego wysłuchania przemówienia.

Delegatki ZSRR i Węgier w stolicy

WARSZAWA (PAP). W dn. 2 bm. przybyła do Warszawy radziecka delegacja na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet.

*

W tym samym dniu przybyły do stolicy przedstawicielki kobiet węgierskich.

Walki w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki ludowo-demokratycznej opublikowało w dniu 2 marca br. komunikat treści następującej:

Oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują na wszystkich frontach zajmowane pozycje. Na froncie centralnym oddziały Armii Ludowej toczą walki o charakterze lokalnym.

Nominacje na stanowiskach ministerialnych

WARSZAWA (PAP) Prezydent R. P. mianował dotychczasowego Ministra Komunikacji ob. inż. Jana Rabanowskiego — Ministrem Kolei, a ob. ob. Ryszarda Strzeleckiego, inż. Zygmunta Balickiego i Józefa Popielasa — podsekretarzami stanu w Ministerstwie Kolei.

*

Prezydent R. P. mianował ob. Jana Rusteckiego — Ministrem Transportu Drogowego i Lotniczego.

*

Prezydent R. P. mianował ob. Zofię Dembińską podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty.

*

Prezydent R. P. mianował ob. inż. Stefana Pietrusiewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i równocześnie odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet





Kobiety Polski Ludowej stoją dziś w pierwszych szeregach realizatorów Planu 6-letniego. Pracują w fabrykach, na stoczniach, prowadzą pociągi, murują domy. Otworem stanęło przed nimi szereg zawodów, dotychczas dla kobiet niedostępnych.

Na ich barkach nadal jednak ciąży jeden z najważniejszych obowiązków: obowiązek wychowania młodego pokolenia, obowiązek opieki nad dzieckiem. Liczne kadry kobiece pracują w żłóbkach, w przedszkolach, w Domach Dziecka, w świetlicach.

Na zdjęciu górnym: „mała trójka" z Miejskiego Żłóbka w Bydgoszczy w trakcie zabawy, na zdjęciu drugim, instruktorka Janina Wojtkiewicz w towarzystwie jednej z pielęgniarek przewija maleńkiego pensjonariusza. *(Patrz reportaż na str. 3).* Foto „IKP"

Rząd ZSRR wyraził zgodę na wstępną konferencję przed obradami Ministrów Spraw Zagranicznych

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 5 lutego w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Rządy Francji W. Brytanii, i Stanów Zjednoczonych wysunęły w dn. 19 lutego propozycję zwołania wstępnej konferencji przedstawicieli czterech państw w celu ustalenia porządku obrad Rady Ministrów Spr. Zagranicznych z tym, by ta wstępna konferencja odbyła się w Paryżu w dniu 5 marca br.

W dniu 1 marca rząd radziecki zakomunikował o swej zgodzie na propozycję trzech mocarstw.

Jedność i solidarność zapewni nam zwycięstwo

Demilitaryzacji Niemiec

domaga się klasa robotnicza Europy

BERLIN (PAP) Dziennik „Neues Deutschland" opublikował apel komitetu przygotowawczego dla zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Robotnicy i robotnice! — stwierdza apel — załogi wielu zakładów Niemiec Zachodnich poparły inicjatywę robotników zakładów metalurgicznych „Gasper-Huette" zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Robotnicy szeregu zakładów Francji i Belgii postanowili aktywnie poprzeć tę propozycję. Również robotnicy innych krajów wyrazili zgodę przeprowadzenia tej konferencji.

Robotnicy i robotnice! Nie zagoiły się jeszcze rany po zbrodniczej wojnie faszyzmu niemieckiego w Europie, a już dziś, w niecałe sześć lat po zakończeniu tej wojny czynione są przygotowania do nowej rzezi. Generałowie nazistowscy znów opracowują plany wojenne. Król armat — Krupp został zwolniony z więzienia. Wiele zakładów przemysłowych produkuje broń, podżegacze wojenni tworzą armie najemników, wszystko to zmierza wyraźnie do rozpętania trzeciej wojny światowej. Ciężkie brzemię przygotowań wojennych spada na barki mas pracujących.

Zadaniem robotników jest aktywne występowanie przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Jesteśmy przekonani że klasa robotnicza w ścisłej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi zdoła pokrzyżować plany podżegaczy wojennych. Dlatego też przedstawiciele robotników francuskich i niemieckich, odpowiadając na inicjatywę załogi zakładów metalurgicznych „Gasper-Heutte", postanowili zwołać europejską konferencję robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Komitet przygotowawczy proponuje robotnikom i robotnicom całej Europy: Zwołać w Berlinie europejską konferencję robotniczą w dniach od 23 do 25 marca 1951 r.

Konferencja powinna się odbyć pod hasłem: „Jedność akcji mas pracujących i związków zawodowych krajów europejskich w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec".

Niech żyje solidarność robotników wszystkich krajów w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec!

Niech żyje pokój!

*

PARYŻ (PAP). Związki Zawodowe Górników (CGT), Zw. Zaw. robotników przemysłu spożywczego, Zw. Zaw. metalowców (CGT) z St. Denis oraz robotnicy fabryk maszyn w St. Ains zapowiedzieli wysłanie delegatów na mającą się odbyć w Berlinie europejską konferencję robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Związki zawodowe górników wzywają do akcji mającej na celu uzyskanie paszportów i urlopów dla delegatów.

Strajki dokerów i górników w Australii

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że wybuchł tam strajk dokerów oraz załóg 23 kopalń w stanie Nowa Południowa Walia. Ogółem zastrajkowało 5 tys. robotników. Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko aresztowaniu zastępcy sekretarza generalnego Federacji Robotników Transportu Morskiego.

*

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Duesseldorfu, wybuchł tam strajk załogi zakładów budowy maszyn „Malmedy and Co". Robotnicy wystąpili z żądaniem podwyżki płac o 20 proc., motywując swe żądania gwałtowną zwyżką kosztów utrzymania.

Uprzemysłowienie Polski trzy razy większe niż przed wojną

WARSZAWA (PAP) Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i budżetu obradowała nad zagadnieniami przemysłu. Referat sprawozdawczy wygłosił pos. J. Rustecki (PZPR).

Plan produkcji przemysłu w 1950 roku został wykonany z nadwyżką, w wyniku czego wartość produkcji wzrosła o 30,8 proc. Polska stała się krajem trzykrotnie bardziej uprzemysłowionym niż przed wojną.

Plan na rok 1951 zakłada wzrost produkcji przemysłu o 23,4 proc. Wartość produkcji przemysłowej w br. wzrośnie w górnictwie o 9,7 proc., w przemyśle ciężkim o 20,4 proc., chemicznym — o 20,9 proc., lekkim — o 16 proc., rolnym i spożywczym o 23,1 proc. oraz w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości — o 80 proc.

Najpoważniejszy wzrost produkcji występuje w przemyśle budowy maszyn. Produkcja obrabiarek zwiększy się o 161 proc., maszyn i urządzeń dla budownictwa o 162 proc., samochodów ciężarowych — 331 proc. itd.

Stały wzrost stopy życiowej ludności wymaga zwiększenia produkcji i artykułów bezpośredniej konsumcji.

Nakłady inwestycji w bież. roku w porównaniu z rokiem ubiegłym będą większe o 32 proc. W wyniku tego zdolność wydobycia węgla kamiennego wzrośnie o ponad 3,75 milionów ton węgla rocznie.

Realizacja śmiałych zadań planu na rok 1951 wymagać będzie dużego wysiłku i entuzjazmu klasy robotniczej.

Realizacje wielkich zadań ułatwi nam umacnianie przyjaźni i rozszerzenie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, o wzrastającą świadomość klasy robotniczej naszego kraju, w walce z niedobitkami wroga klasowego, plan gospodarczy na rok 1951 będzie wykonany.

Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przybiera na sile

BERLIN (PAP). Z Duesseldorfu donoszą, że odbyło się tam posiedzenie centralnego komitetu przygotowawczego dla walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele lokalnych komitetów z Monachium, Norymbergi, Augsburgu, Hannoweru, Hamburga, Bremy i innych miast zachodnio-niemieckich.

Omówiono sprawę przeprowadzenia referendum przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Uczestnicy posiedzenia powitali z entuzjazmem uchwałę Światowej Rady Pokoju stwierdzając, że Rada popiera w całej pełni ruch przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Delegaci poszczególnych miast złożyli sprawozdania z toku prac komitetów walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Queuille następcą Plevena?

PARYŻ (PAP). Po niepowodzeniu misji Bidault, następnym kandydatem na premiera francuskiego jest w chwili obecnej Queuille.

Pogłoski o dymisji Bevina

LONDYN (PAP). Prasa londyńska przepełniona jest wiadomościami o mającej rychło nastąpić dymisji ministra spraw zagranicznych Bevina. Sam Bevin, przemawiając w czwartek na zebraniu w swym okręgu wyborczym nie zapowiadał rezygnacji, a w piątek wieczorem ukazało się oficjalne zaprzeczenie wspomnianych wiadomości. Mimo to utrzymują się pogłoski, że Bevin ma wkrótce ustąpić.

Urzędowa wiadomość o jego dymisji ma być ogłoszona dopiero po mianowaniu jego następcy w Foreign Office. W kołach politycznych wyrażane jest przypuszczenie, że po ustąpieniu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Bevin może pozostać w rządzie jako minister bez teki.

NIECH ŻYJE 8 MARCA — Międzynarodowy Dzień Kobiet!

Wczoraj — żołnierze na froncie antyfaszystowskim, dziś — bojownicy o pokój

Ofiarnością, aktywnością, entuzjazmem

w walce o pokój przodować będą członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach lutego br. odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, poświęcone omówieniu planu działalności Związku na rok bież. W obradach uczestniczyli: prezes Zarz. Gł. gen. Jóźwiak-Witold, członkowie Prezydium Rady Naczelnej Związku z Z. Balickim, J. Niećką i gen. P. Jaroszewiczem na czele, dyrektor Sekretariatu Generalnego FIAPP — E. Kowalski oraz członkowie zarządów okręgowych ZBoWiD.

Obszerny referat polityczny o zadaniach Związku i szerokich mas członkowskich wygłosił gen. Jóźwiak-Witold. Mówca stwierdził, że naczelnym zadaniem członków Związku jest walka o niedopuszczenie do nowej wojny, którą pragnęliby wywołać imperialiści.

„Członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — stwierdził gen. Jóźwiak-Witold — winni przodować ofiarnością w pracy, inicjatywą, aktywnością, entuzjazmem, — być zawsze wzorem patrioty i bojownika o sprawę pokoju, zagrzewać swym przykładem do pracy i walki."

Mówca przypomniał słowa Józefa Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.

Po ożywionej dyskusji, plenum ZBoWiD przyjęło tezy, zawarte w referacie gen. Jóźwiaka-Witolda jako wytyczne dalszej działalności Związku.

Jednomyślnie przyjęta rezolucja stwierdza, że — w obliczu imperialistycznych zamachów na pokój światowy — walka narodów w obronie pokoju, której przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, nieustannie potężnieje.

Aby wypełnić swe zadania w tej walce przeciwko podżegaczom wojennym, ZBoWiD winien wychowywać członków w duchu gorącej miłości i przywiązania do Ludowej Ojczyzny, w duchu patriotyzmu i ofiarności w walce o zabezpieczenie jej niepodległości i pokojowego rozwoju. Należy w tym celu przeprowadzać akcję uświadamiającą o zadaniach, jakie stoją w szerokim froncie narodowym przed każdym członkiem Związku na odcinku walki o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego.

Obowiązkiem członków Związku, wobec Ojczyzny — stwierdza dalej rezolucja — jest przodowanie we współzawodnictwie, szkoleniu, akcjach pokojowych, w walce z wrogiem klasowym na wsi i w mieście.

Rezolucja wskazuje dalej na znaczenie wychowywania członków Związku w duchu międzynarodowej solidarności z bojownikami innych narodów, walczących o trwały pokój.

Masy pracujące Francji

żądają utworzenia rządu jedności demokratycznej

PARYŻ (PAP). Georges Bidault oświadczył, że rezygnuje z prób utworzenia nowego rządu francuskiego, ponieważ nie zdołał uzyskać porozumienia między poszczególnymi partiami. Rozbieżności dotyczą nadal głównie sprawy nowej ordynacji wyborczej.

*

Podczas gdy trwają targi między przedstawicielami dotychczasowej większości rządowej francuskie masy pracujące manifestują na rzecz powołania do życia rządu jedności demokratycznej, który uprawiałby politykę niezawisłości narodowej, sprawiedliwości społecznej i pokoju. Do prezydenta republiki napływają w tej sprawie tysiące telegramów, listów i rezolucji. W zakładach Renault odbyły się wiece, na których ustalono rezolucje domagające się powstania rządu prawdziwie demokratycznego z udziałem ministrów komunistycznych. Rezolucje, domagające się utworzenia rządu jedności demokratycznej, uchwalane są również przez liczne organizacje masowe, jak Związek Kobiet Francuskich, Związek Republikańskiej Młodzieży Francuskiej, Republikański Związek b. Kombatantów, związki zawodowe metalowców i górników.

*

Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej w departamencie Sekwany ogłosiła oświadczenie stwierdzające, że dotychczasowa większość rządowa, w porozumieniu z gaullistami, montuje znowu gabinet, który ma narzucić Francji faszystowską i oszukańczą ordynację wyborczą w celu wzmożenia polityki wojny i nędzy.

Miliony ton ziemniaków

zniszczyli monopoliści USA, chcąc utrzymać wysokie ceny

LONDYN (PAP). Prasa burżuazyjna usiłuje ukryć przed narodem angielskim zniżkę cen na artykuły spożywcze i wyroby przemysłowe wprowadzoną w Związku Radzieckim. Koła rządowe usiłują ukryć przed narodem to nowe osiągnięcie radzieckich mas pracujących szczególnie dla tego, że w Anglii w dniu 1 marca nastąpił nowy wzrost cen.

Podwyższono m. in. przeciętnie o 20 proc. ceny posiłków w restauracjach i o 25 proc. ceny w kawiarniach. Jak wiadomo, w styczniu br. przydział mięsa na kartki został obniżony i wynosi obecnie około 100 gramów miesięcznie.

NOWY JORK. Jak wynika z danych statystycznych ogłoszonych przez ministerstwo pracy, koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych w początkach roku 1951 były o 81 proc. wyższe, niż w roku 1939. Według obliczeń tego ministerstwa, w lutym br. około 60 proc. rodzin w Stanach Zjednoczonych miało dochód o 20—30 proc. niższy, niż minimu egzystencji.

Wielkie amerykańskie monopole żywnościowe, chcąc utrzymać wysokie ceny na artykuły spożywcze, niszczą znaczne ilości produktów pierwszej potrzeby. W porozumieniu z tymi monopolami ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych zniszczyło miliony ton ziemniaków na ogólną sumę 22.130.000 dolarów. Czasopismo „Colliers" donosi, że rząd amerykański wydał w ubiegłym roku 4.730 milionów dolarów, by sztucznie utrzymać ceny żywności na wysokim poziomie. Do lipca br rząd wyasygnował na ten cel dalsze 2 miliardy dolarów. „W ten sposób — pisze „Colliers" — amerykańscy płatnicy podatków zapłacili około 7 miliardów dolarów w przeciągu półtora roku za... prawo kupowania żywności po droższej cenie."

Pyn-Czen burmistrzem Pekinu

PEKIN (PAP). Obradująca w Pekinie konferencja przedstawicieli ludowych stolicy Chin wybrała jednomyślnie burmistrzem Pekinu — członka biura politycznego KC Komunistycznej Partii Chin i sekretarza komitetu miejskiego partii — Pyn Czena. Zastępcą burmistrza Pekinu wybrano ponownie Czan Ju-Hana.

Kto da więcej na „Dom Chłopa"?

WARSZAWA (PAP) Działające we wszystkich województwach powiatach i gminach terenowe komitety budowy „Domu Chłopa" przeprowadzają od połowy lutego szeroką akcję zbiórkową na „Dom Chłopa", który wzniesiony zostanie w ciągu najbliższych lat w centrum Warszawy.

Cegiełki, wydane przez główny komitet budowy „Domu Chłopa" rozprzedawane są we wszystkich gromadach przez działaczy somopomocowych i partyjnych młodzież i członkinie kół gospodyń. Ze sprzedaży cegiełek wpłynęły już znaczne sumy.

W zbiórce wyróżniają się powiaty woj. szczecińskiego i katowickiego. Na przykład komitet powiatowy w Kamieniu z powodzeniem realizuje swoje zobowiązania. Komitet ten wezwał do współzawodnictwa w zbiórce na „Dom Chłopa" powiat Gryfice. Poza tym w woj. szczecińskim współzawodniczą również powiaty Myślibórz i Choszczno.

Nowy przepis

w wyborze prezydenta U. S. A.

WASZYNGTON (PAP). Dnia 26 lutego weszła w życie poprawka do konstytucji amerykańskiej, zabraniająca wyboru prezydenta na okres dłuższy niż dwie kadencje.

Poprawka ta zgłoszona została na początku roku 1947 przez republikańskich członków Kongresu. Obie Izby Kongresu, w których republikanie mieli wówczas większość, przyjęły tę poprawkę jeszcze w roku 1947, jednakże, zgodnie z konstytucją, musiała ona być ratyfikowana przez 3/4 stanów.

26 lutego poprawkę ratyfikował 36 z rzędu stan wskutek czego automatycznie nabrała ona mocy prawnej.

Uchwalona poprawka przewiduje jednak, że wiceprezydent, który zajął stanowisko prezydenta po jego śmierci, może być wybrany dwukrotnie, jeśli zajmował to stanowisko przez okres krótszy niż 2 lata, jeśli natomiast zajmował stanowisko prezydenta przez okres dłuższy niż 2 lata, może być wybrany tylko na jedną kadencję.

W związku z tym prasa amerykańska wskazuje, że prezydent Truman nie będzie mógł ubiegać o ponowny wybór, ponieważ po śmierci Roosevelta zajął jako wiceprezydent jego stanowisko w kwietniu 1945 r. i piastował je do listopada 1948 roku, tj. dłużej niż 2 lata.

Bojownik o wolność Brazylii

szykanowany przez imperialistów

NOWY JORK (PAP). -Z Brazylii nadeszły wiadomości, że Luiz Carlos Prestes, płomienny patriota i bojownik wolności, uwielbiany przez lud brazylijski, znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Luiz Carlos Prestes, członek senatu brazylijskiego i sekretarz generalny partii komunistycznej Brazylii, od ćwierćwiecza prowadzi niezłomną walkę o wyzwolenie ludu pracującego i o niezawisłość swego ojczystego kraju, przeciwko imperialistom obcym oraz rodzimym a zagranicznym faszystom. Dzięki tej walce uzyskał piękne miano „Rycerza nadziei".

W r. 1936 Luiz Carlos Prestes został uwięziony przez reakcyjny rząd brazylijski, który tymczasem wydał jego żonę Niemkę z pochodzenia, rządowi hitlerowskiemu na śmierć w obozie koncentracyjnym.— Po klęsce hitleryzmu został on wypuszczony na wolność pod naciskiem opinii publicznej. Jednakże już w 1947 r. władze faszystowskie wznowiły okrutne prześladowanie wszystkich czynników demokratycznych i w związku z tym Prestes musiał ukrywać się. Obecnie rząd brazylijski wydał nakaz aresztowania Prestesa i za pośrednictwem prasy grozi mu śmiercią. Policja wszczęła poszukiwania za Prestesem. Jego obecny los nie jest znany; wiadomo tylko tyle, że grozi mu śmiertelne niebezpieczeństwo.

Lud brazylijski oczekuje z niepokojem dalszych wiadomości o losach swego bohatera. Postępowa opinia publiczna Brazylii apeluje o akcję w obronie Prestesa do opinii publicznej całego świata.

Niemcy a pokój

BERLIN (PAP). Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zebrała się na swe szóste nadzwyczajne posiedzenie plenarne. Porządek dzienny zawierał jedyny punkt: Niemcy a pokój — czyli zajęcie stanowiska wobec uchwał Światowej Rady Pokoju.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele misji dyplomatycznej, akredytowanych przy rządzie NRD, oraz obecni jeszcze w Berlinie członkowie Światowej Rady Pokoju.

Obrady zagaił przewodniczący Izby — Johannes Dieckmann. Podkreślił on, że Izba zbiera się w chwili decydującej dla zmagań wszystkich ludzi miłujących pokój. Odbyła się właśnie w stolicy Niemiec sesja Światowej Rady Pokoju, a w dniu 5 marca rozpoczyna się konferencja wstępna przedstawicieli czterech wielkich mocarstw. Chodzi o to, by w tym momencie rozległ się głos narodu niemieckiego.

„Siew Pokoju" ZMP

WARSZAWA (PAP). Odpowiadając na apel córek i synów mało- i średniorolnych rodzin chłopskich ze wsi Lubnów, woj. wrocławskie, młodzież wiejska masowo włącza się do „ZMP-owskiego Siewu Pokoju", manifestując w ten sposób swą wolę walki o pokój i realizację wielkiego Planu 6-letniego. Podejmując liczne zobowiązania produkcyjne, młodzież wzmaga swą pomoc w sprawnym przygotowaniu do wiosennej kampanii siewnej.

„Stanęliśmy w ZMP — przodujących szeregach młodzieży, aby walczyć jeszcze wydatniej o wielkie dzieło przebudowy socjalistycznej wsi polskiej i o pokój" — powiedział Tadeusz Zagórny, traktorzysta POM w Trzebnicy.

Holandia bez rządu

HAGA (PAP) Od kilku tygodni Holandia pozbawiona jest rządu. Jak wiadomo, przesilenie rządowe w Holandii nastąpiło po wizycie Eisenhowera, który wyraził niezadowolenie z powodu „wysiłku zbrojeniowego" rządu Dreesa. Podjęta ostatnio przez przedstawiciela sfer katolickich Zeenberge'a próba sformowania rządu zakończyła się niepowodzeniem, w związku z czym królowa Julianna powierzyła w środę misję sformowania nowego gabinetu przewodniczącemu frakcji parlamentarnej partii katolickiej prof. Romme.

Bestialstwa Amerykanów w Korei

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi z koreańskiego miasta Sinhyn o niesłychanym bestialstwie wojsk amerykańskich podczas okupowania przez nie tego miasta. Mimo, że ludność Sinhyn jest stosunkowo nieliczna, po wyzwoleniu miasta przez Armię Ludową znaleziono tam ponad 25 tys. zamordowanych przez Amerykanów mieszkańców. Mimo upływu paru tygodni od chwili wyzwolenia, ludność Sinhyn dziś jeszcze zajęta jest grzebaniem trupów pomordowanych.

Duma Albionu ugodzona

Admirał amerykański dowódcą sił morskich paktu atlantyckiego

LONDYN (PAP). Zapowiedź nominacji admirała amerykańskiego na stanowisko dowódcy sił morskich państw paktu atlantyckiego wywołała wielkie niezadowolenie w Anglii. Rząd labourzystowski jest ostro atakowany zarówno w parlamencie, jak i w prasie. Konserwatyści ruszyli do generalnego ataku w Izbie Gmin i w Izbie Lordów. Przez kilka dni posłowie w Izbie Gmin bombardowali premiera Attlee interpelaciami, domagając się wyjaśnień i krytykując rząd. W Izbie Lordów lord Salisbury oświadczył, że zapowiedź nominacji admirała amerykańskiego jest „ostatecznym przykładem słabości obecnego rządu" i domagał się ustąpienia ministra spraw zagranicznych Bevina.

Lord Samuel (liberał) przyłączył się do zdania Salisbury i stwierdził, że „wskutek błędów rządu Attlee, Anglia stoczyła się do roli drugorzędnego państwa".

Większość dzienników atakuje premiera Attlee, wskazując na to, że odtąd Amerykanin dowodzić będzie flotą brytyjską. Oznacza to — pisze dziennik — zapowiedź przyśpieszenia procesu wypierania wpływów Wielkiej Brytanii z krajów Wspólnoty Brytyjskiej przez Stany Zjednoczone.

Ukazujący się w przeszło trzymilionowym nakładzie dziennik „Daily Mirror" zamieszcza karykaturę Johna Bulla (symbolizującego Anglika) — kłaniającego się uniżenie Trumanowi, który patrzy na niego z pogardą.

Dotychczas nie podano do wiadomości nazwiska admirała amerykańskiego, który ma dowodzić flotą atlantycką.

Dzienniki donoszą, że dowódcą lotnictwa paktu atlantyckiego będzie mianowany także Amerykanin — generał Curtiss Leemey.

POKRÓTCE z całego kraju

WYSTAWA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI

BIAŁYSTOK. Z inicjatywy wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego otwarto ostatnio w Białymstoku wystawę artystycznych wyrobów drobnej wytwórczości, na której prezentowane są kilimy, dywany, narzuty, obrusy, samodziały lniane i wełniane.

ZMP-owcy — RACJONALIZATORZY

KIELCE. Brygada ZMP-owska warsztatów PPB w Kielcach szczyci się poważnymi osiągnięciami racjonalizatorskimi. M. i. brygada ta skonstruowała we własnym zakresie piłkę tarczową, znacznie ułatwiającą wykonywanie prac remontowych.

NOWE KADRY PRACOWNIKÓW ZDROWIA

BYDGOSZCZ. W Państwowej Szkole Pielęgniarstwa w Bydgoszczy zakończył się 7 kolejny kurs dyplomowanych pielęgniarek. Egzamin państwowy zdały wszystkie kandydatki w liczbie 36. Obejmą one w najbliższym czasie samodzielnie stanowiska w pomocniczej służbie zdrowia w województwie olsztyńskim i białostockim.

ODZNACZENIA DLA PRACOWNIKÓW SŁUŻBY DROGOWEJ

WROCŁAW. 29 przodowników pracy i racjonalizatorów służby drogowej w województwie wrocławskim otrzymało ostatnio brązowe Krzyże Zasługi i odznaki „Przodownik Pracy".

MASOWE SZKOLENIE HODOWCÓW I PLANTATORÓW

KATOWICE. Związek Samopomocy Chłopskiej w Katowicach zorganizował na terenie województwa przeszło 150 kursów szkoleniowych dla kierowników grup hodowców i producentów oraz przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich. Dotychczas przeszkolono już około 4.500 osób, w tym przeszło 780 kobiet.

PRZEDSZKOLA W PGR-ach

OPOLE Dzięki racjonalnemu wykorzystaniu funduszu socjalnego w PGR-ach województwa opolskiego zorganizowano w ub. roku 48 przedszkoli dla blisko 1.100 dzieci. Dzieci w przedszkolach znajdują się pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń przeszkolonych z byłych robotnic rolnych.

Sport

POD SIATKĄ w TORUNIU

Wczoraj w hali sportowej WKS w Toruniu odbyło się uroczyste otwarcie półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. Po odegraniu hymnu państwowego w pierwszym spotkaniu Kolejarz Kraków pokonał Unię Radom 2:0 (15:6, 15:11). U zwycięzców wyróżnili się: Pobórka i Serafin. Z kolei AZS Warszawa zwyciężył AZS Gliwice 2:1 (15:9, 13:15, 15:10). U zwycięzców wyróżnili się: Grodecki i Busz. W ostatnim meczu Spójnia Olsztyn pokonała Ogniwo Białystok 2:0 (15:8, 16:14).

Bokserzy Wrocławia walczą w Bydgoszczy

Jak już informowaliśmy w dniu jutrzejszym odbędzie się w Bydgoszczy interesujący mecz bokserski o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Stalą Wrocław i miejscowym Kolejarzem. W drużynie wrocławskiej wystąpi kilku czołowych zawodników z członkami kadry narodowej Faską i Matułą na czele.

Według zapowiedzi Stal Wrocław walczyć będzie na ringu bydgoskim w kolejności wag w następującym składzie: Jackowski II, Faska, Jackowski I, Kucharski, Sawicki, Szfolc, Matuła, Krupiński, Kosturkiewicz i Gwoźdź. Kolejarze bydgoscy mobilizują najsilniejszą dziesiątkę z Czajkowskim, Nowakiem, Leczkowskim, Baranowskim i Buczkowskim na czele. W ramach niedzielnego spotkania zawodnik Kolejarza Bydgoszcz Chyła stoczy swą 50-tą walkę.

Początek meczu o godz. 11 w sali DOW przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy. Kupony konkursowe prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „IKP" Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, przy czym dla zwycięzców przeznaczyliśmy liczne nagrody książkowe.

4. 3. 1951 Bydgoszcz g. 11,00

Konkurs sportowy „IKP" nr 3

Kolejarz Bydgoszcz — Stal - Wrocław

wynik ....

dla ....

Imię Nazwisko ....

Adres ....

Na widowni politycznej

O pakt pokoju wielkich mocarstw

Ponad histeryczny zgiełk podżegaczy wojennych wzbił się znów doniosły głos obrońców pokoju. W duszną atmosferę gróźb i szantażu, uprawianego na wielką skalę przez imperialistów przy pomocy dyplomacji i propagandy wtargnął ożywczy prąd świeżego powietrza. To Światowa Rada Pokoju uchwaliła i ogłosiła dokument niezwykłej wagi i doniosłości: apel o pakt pokoju wielkich mocarstw.

Czyniąc zadość dążeniom milionów ludzi na świecie, w imię utrwalenia pokoju „żądamy — głosi apel Światowej Rady Pokoju — zawarcia paktu między pięciu wielkimi mocarstwami, Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją. Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamierzeń rządu".

Apel przychodzi w momencie silnego napięcia sytuacji międzynarowej. W chwili gdy opętani szałem imperialiści angloamerykańscy zwielokrotnili zbrojenia i puścili całą parą naprzód machinę przemysłu wojennego, Stany Zjednoczone, Francja i Anglia trzymają pod bronią 5 milionów ludzi. Eisenhower ugania się po Europie, aby pomnożyć tę liczbę o nowe kohorty najemników zachodnio-niemieckich zdecydowanych na znak Wall Street utopić w morzu krwi narody Europy.

Apel przychodzi w okresie szczególnie haniebnych posunięć polityki i dyplomacji amerykańskiej. Takimi są uznanie przez mechaniczną większość ONZ za agresora Chin Ludowych i amnestionowanie najkrwawszych zbrodniarzy hitlerowskich, generałów, kierowników obozów koncentracyjnych i zbrodniczych lekarzy, którzy dokonywali eksperymentów na żywych ludziach. Szczytem tej haniebnej polityki było wypuszczenie na wolność Alfreda Kruppa. Ci zbrodniarze wojenni opuścili więzienia z łaski amerykańskiego gauleitera Mac Cloy'a, gdyż są mistrzami w masowym mordowaniu ludzi, gdyż są potrzebni podżegaczom wojennym w realizacji ludobójczych planów, zmierzających do „zrobienia w Europie mniej więcej tego samego — jak się wyraził sam Truman, — co robi Mac Arthur w Korei".

Apel Światowej Rady Pokoju rozległ się w okresie nasilenia nikczemnej propagandy zachodniej szkalującej ZSRR i kraje demokracji ludowej po to, aby przedstawić te kraje i cały obóz pokoju jako agresora a siebie, to znaczy Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i inne rządy bloku atlantyckiego jako zwolenników pokoju i współpracy międzynarodowej. Ta oszczercza propaganda próbuje poderwać zaufanie milionów ludzi do pokojowej polityki ZSRR, bo zdaje sobie sprawę, że właśnie to Związek Radziecki stanowi obecnie niezwyciężoną zaporę na drodze wojennych planów Waszyngtonu. Ta propaganda napotyka na opór społeczeństw wszystkich krajów, które coraz jasniej zdają sobie sprawę z nikczemności i zakłamania jej metod. Ale właśnie dlatego jej fale tym wścieklej napierają na świadomość i uwagę prostego człowieka, im większe są niepowodzenia.

Stoimy w przededniu wielkiej kampanii na rzecz apelu o pakt pokoju między mocarstwami. O ten pakt mocarstw, którego od wielu lat domaga się Związek Radziecki. O ten pakt, na którym muszą oprzeć się współpraca międzynarodowa i pokój świata.

Kampania na rzecz paktu pokoju stanie się nową wielką ofensywą bojowników pokoju na szerokim froncie, biegnącym przez wszystkie kraje świata. „Możliwe powiedział Pietro Nenni — wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, — że będzie ona trwała długie miesiące, jeśli jednak apel obrońców pokoju zostanie wysłuchany, dopomoże on do uratowania świata od nowej wojny i zjednoczy wokół siebie wszystkich którzy wojny nie chcą". Tej wielkiej akcji przyświecają słowa Stalina: „Pokój będzie zachowany, jeżeli narody ujmą w swoje ręce sprawę pokoju".

PRZED MIĘDZYNARODOWYM DNIEM KOBIET (2)

W pięknym domu małych ludzi

Z wizytą w żłobku - królestwie dzieci i kobiet

Godzina 16-ta. **Maria Krygier**, pracownica fizyczna Zakładów Odzieżowych w Bydgoszczy kończy pracę. Na dworze już poczyna nieznacznie szarzeć, lecz do końca dnia zostało jeszcze kilka godzin, w ciągu których trzeba załatwić wiele przeróżnych spraw. A przede wszystkim trzeba pójść po Edzia. Synek ob. Krygier przebywa bowiem w Żłobku Miejskim przy pl. Poznańskim. Mama nie potrzebuje się o niego lękać w czasie pracy. Edzio ma należytą opiekę, krzywda mu się nie stanie.

SPOTKANIE Z EDZIEM

Poznał już z daleka. Wyrywa się z rąk pielęgniarki i pędząc w jednym tylko buciku, woła radośnie:

— Mamusia, mamusia!

Ob. Krygier uśmiecha się z zadowoleniem. Edzio wygląda dobrze, jest zdrów, wesół, pełen energii. Widać, że dziecku niczego nie brakuje, że ma doskonałe odżywienie, fachową opiekę lekarską, że nie nudzi się w czasie godzin, spędzonych w tym naprawdę wzorowym żłobku.

— Zaczekaj, Edziu! — mówi **instruktorka Janina Wojtkiewicz**. — Trzeba się przecież ubrać!

Po krótkich pertraktacjach Edzio wraca w ręce pielęgniarki, trzeba bowiem wiedzieć, że dzieci, po przyjściu do żłobka przebierane są w specjalne czyste ubranka, a ich odzież „cywilna", ładnie złożona wędruje do przechowalni. Gdy mamy zgłaszają się po swe pociechy — dzieci się ponownie przebiera.

Już mały Edzio jest gotowy. Jeszcze otrzymuje podwieczorek, który zje w domu, żegna się z kierowniczką żłobka, **Janiną Giezykową** i wraz z mamą opuszcza żłobek, aby powrócić doń nazajutrz.

I Edzio i ob. Krygier są bardzo zadowoleni ze spędzonego dnia, chociaż każde spędziło go inaczej.

DAWNIEJ...

Takich Edziów i takich ob. Krygier jest w Polsce Ludowej bardzo dużo. Z chwilą kiedy kobiety, opuściwszy kuchenne zakamarki, stanęły przy warsztatach i krosnach, aby wspólnie z mężczyznami wznosić gmach Nowej Polski — należało im dopomóc przez usunięcie trapiącego każdą matkę niepokoju o pozostawione w domu dziecko.

Dawniej było tak, że gdy kobieta pracująca szła do zakładu pracy, nie mogła skupić swej uwagi, nie mogła spokojnie pracować, bowiem myśli jej zaprzątnięte były troską o dziecko. Co robi? Czy przypadkiem nie wznieci pożaru? Czy nie otworzy okna i nie wypadnie na ulicę?

Po ukończeniu pracy matki biegły pośpiesznie do domu, gnane lękiem i niepokojem. A dzisiaj...

— Nasi najwcześniejsi pensjonariusze zjawiają się już o piątej rano. Przebieramy ich w czyste ubranka, — opowiada kierowniczka Giezykowa — karmimy. Przebywają u nas do godziny 15, względnie 16. Wiek dzieci jest różny. Od 2,5 miesiąca do 3 lat. Oczywiście różnie też się je traktuje. Młodsze karmimy z butelki, starsze wychodzą z pielęgniarkami na spacery. Odżywianie należyte, jadłospis opracowany ściśle według wskazówek lekarza, uwzględniający specyficzne potrzeby wieku dziecięcego. Dużo przeróżnych zabaw i gier. Na miejscu stała, postawiona na wysokim poziomie opieka lekarska.

Tak jest w istocie i tak powinno być. Jeśli od kobiet żądamy, by towarzyszyły mężczyznom w ich wielkiej, pokojowej pracy — musimy zatroszczyć się o ich dzieci. Musimy zapewnić dzieciom opiekę, dobre odżywienie, pomoc lekarską. Bowiem dopiero wówczas kobieta stanie się pełnowartościowym pracownikiem, mogącym swą całą energię i uwagę poświęcić wykonywanej pracy.



Kobiety prowadzą wzorowo żłobki, w których znajdują opiekę dzieci pracujących rodziców. Foto: IKP

NAPŁYW TRWA

Z początku były opory. Wadliwie pojęty instynkt macierzyński sprzeciwiał się oddaniu dzieci do żłobków. Zamykano je w pustych mieszkaniach, narażając na przeróżne niebezpieczeństwa, na nudy, nawet na głód. I dzieciom było źle i kobietom, nie mającym w czasie pracy chwili spokoju.

Szybko jednak opory te zostały przełamane. Po prostu kobiety przekonały się, jak **naprawdę** jest w żłobkach. Przekonały się, że dzieciom nie dzieje się tam krzywda, lecz przeciwnie mają to wszystko, co mieć powinny. Często — więcej, niż w domu.

I zaczął się napływ do żłobków. Napływ, który trwa i wzrasta.

— Możemy przyjąć do 60 dzieci — informuje Janina Wojtkiewicz — i codziennie mamy komplet!

Rozbudowa sieci wzorowych żłobków, które by uwolniły wszystkie kobiety pracujące od troski o dziecko — to jedno z podstawowych zadań Planu 6-letniego na odcinku opieki nad dzieckiem.

WIELKIE SPRAWY MAŁYCH LUDZI

Wszystko tchnie nieskazitelną czystością. Ściany, podłogi, biało lakierowane łóżeczka, jadalnia, fartuchy pielęgniarek.

Młodociani pensjonariusze wiodą różnorodny tryb życia. Zależnie od wieku. Oto jesteśmy świadkami wesołej zabawy pod kierownictwem pielęgniarki **Pelagii Michałek**. Raz po raz perli się dziecięcy śmiech.

Czasem dochodzi do poważnych scysji. Np. **Andrzejek Szulc** zabrał piłkę **Bogusi Murawskiej**, przycisnął ją oburącz do piersi i krzyczy:

— Nie dam, nie dam!

Pielęgniarka musi interweniować. Ledwie incydent został zlikwidowany, a już nowe zajście: **Wiesio Pasterski** wzbrania się kategorycznie przed zjedzeniem pomarańczy. Skrzywił się i powtarza z uporem:

— Nie chcę pomarańcza, nie chcę...

Trzeba dużych zdolności ze strony pielęgniarki, by przekonać Wiesia, że pomarańcza jest smaczna, pożywna i że powinien ją jak najszybciej zjeść.

Powstaje jednak malutkie zamieszanie, które w niezbyt właściwy sposób wykorzystuje **Zbyszek Mierzwa** i robi siusiu w spodenki.

— Trzeba być kobietą, aby móc tu pracować... — mówi ob. Giezykowa. — Mężczyzna by nie wytrzymał!

ZADANIE, WAŻNIEJSZE OD INNYCH

Słusznie. I nikt tego od mężczyzn nie wymaga. Opieka nad dzieckiem to przecież zadanie kobiet. Któż lepiej potrafi wczuć się w psychikę dziecka, któż może wydobyć z siebie więcej cierpliwości i subtelności, któż jest bardziej powołany do tego, by troszczyć się o dziecko, zażegnywać dziecięce spory, niż kobiety, które w przeważnej większości są, lub będą matkami?

I właśnie dlatego szkolimy szerokie kadry pielęgniarek, prowadzimy liczne kursy, aby coraz liczniej powstające żłobki miały wykwalifikowany personel kobiecy.

Państwo buduje żłobki, wyposaża, je utrzymuje — pracę w nich pozostawiając kobietom.

Bowiem stale i zawsze trzeba pamiętać o tym, że prócz nowych zadań, jakie w dobie dzisiejszej stanęły przed kobietami, ciąży na nich troska i opieka nad dzieckiem, troska i opieka nad naszym najmłodszym pokoleniem, które musi się stać pokoleniem zdrowych i silnych ludzi, zdolnych do kontynuowania pracy, którą my rozpoczęliśmy.

Jot.

Reorganizacja podatków

Na zasadzie ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, znoszącej związki samorządu terytorialnego i postanawiającej, że rady narodowe jako terenowe organy jednolitej władzy państwowej:

a) uchwalają w ramach jednolitego budżetu państwowego budżety terenowe,

b) stanowią o terenowych daninach opłatach i świadczeniach w ramach usprawnień nadanych im przez ustawę.

Sejm Ustawodawczy RP na posiedzeniu w dniu 26 lutego rb. uchwalił ustawę o podatkach terenowych, wprowadzającą nowe przepisy, na podstawie których rady narodowe będą mogły stanowić o terenowych daninach, opłatach i świadczeniach.

Ustawa wprowadza dwa rodzaje podatków terenowych, pobieranych przez rady narodowe na rzecz swych budżetów terenowych.

Pierwszą kategorię podatków terenowych pobierają prezydia miejskich i gminnych rad narodowych z mocy przepisów samego prawa tj. ustawy o podatkach terenowych, w wysokości i terminach ustalonych powyższą ustawą.

Do podatków tej kategorii należą: a) podatek od nieruchomości, b) podatek od lokali, c) podatek targowy.

Druga grupa podatków terenowych obejmująca: a) podatek miejski, b) podatek od zbytku mieszkaniowego, c) podatek od posiadania psów, d) podatek od polowania i rybołówstwa, pobierają prezydia miejskich i gminnych rad narodowych na podstawie uchwały właściwej rady narodowej (powiatowej lub miejskiej).

Wysokość stawek podatkowych obu kategorii podatków nie może w żadnym wypadku przekraczać wysokości ustawą określonych.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI ciąży na osobach fizycznych i prawnych, będących właścicielami lub posiadaczami nieruchomości oraz na spadkach nieobjętych, na użytkownikach nieruchomości, wreszcie na właścicielu budynku zarówno co do budynku jak i gruntu w wypadku, gdy budynek nie stanowi własności właściciela gruntu.

Podstawę opodatkowania stanowi czynsz należny za rok podatkowy z tytułu najmu lub dzierżawy, nie wyłączając wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, wartość czynszu przy budynkach niewynajętych i nie wydzierżawionych itp. Podatek wynosi 1 proc., 1,5 proc., 5 proc. względnie 25 proc.

PODATEK OD LOKALI ciąży na najemcach. Podstawę opodatkowania stanowi czynsz (wartość czynszowa). Podatek dla lokali mieszkalnych, od których z tytułu najmu pobiera się albo ustala się wartość czynszową na podstawie ustawy o najmie lokali w dotychczasowej wysokości — sprzed 1 września 1946 roku, wynosi 100 proc., w pozostałych wypadkach 10 proc.

Dla lokali użytkowych 30 proc. względnie 15 proc.

PODATEK TARGOWY opłacają osoby trudniące się handlem na targach, w halach, handlarze domokrążni, wędrowni portreciści i fotografowie, osoby utrzymujące uliczne punkty ważenia osób itp. Podatek wynosi od 1,50 do 4,50 złotych dziennie w zależności od kategorii handlującego. Podatek płatny jest codziennie bez wezwania lub z góry za tydzień, miesiąc lub kwartał. Przy płaceniu czynszu z góry obniża się podatek: przy tygodniowych opłatach o 5 proc., przy miesięcznych o 10 proc., przy kwartalnych o 20 proc.

PODATEK MIEJSKI stanowi dodatek do podatku od lokali. Nie może on przekraczać 100 proc. kwoty podatku od lokali.

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO może być pobierany od części mieszkalnych, które ze względu na swe przeznaczenie lub stosunek do liczby osób, zamieszkujących lokal, uważać należy za zbędne. Podatek ten nie może przekraczać rocznie 100 proc. podatku od lokali dla całego lokalu względnie 1,50 zł rocznie od jednego metra kwadratowego tej części powierzchni użytkowej izb mieszkalnych (z wyjątkiem kuchni) którą w stosunku do liczby osób, zamieszkujących ten lokal, uważać należy za zbędną to znaczy od tej części powierzchni użytkowej, która przekracza powierzchnię, przysługującą według norm miejscowych osobom zamieszkałym w lokalu.

PODATEK OD POSIADANIA PSÓW. W miastach do 100.000 mieszkańców podatek nie może przekraczać rocznie: 30 złotych od pierwszego psa, 45 zł od drugiego psa, 60 zł od każdego dalszego psa.

W miastach powyżej 100.000 mieszkańców: 60 zł od pierwszego psa, 90 zł od drugiego psa, 120 zł od każdego dalszego psa. Jeżeli osoba weszła w posiadanie psa dopiero po 30 czerwca podatek pobiera się w połowie.

PODATEK OD POLOWANIA I RYBOŁÓWSTWA. Podatkowi podlegają dzierżawcy obwodów łowieckich lub rybackich wzgl. posiadacze osobistych dowodów rybackich z wyjątkiem rybaków morskich i zalewowych, uprawiających zawód na terenach podlegających morskim urzędom rybackim.

Podatek nie może przekraczać rocznie: 10 proc. czynszu dzierżawy i obwodu łowieckiego lub rybackiego, 30 złotych za wydanie karty rybackiej, 20 zł za wydanie rocznej karty wędkarskiej, 45 zł za wydanie trzyletniej karty wędkarskiej. Jeżeli nabycie karty nastąpiło po 30 czerwca podatek pobiera się w połowie stawek.

OPŁATY ADMINISTRACYJNE I TARGOWE. Terenowe rady narodowe mogą wprowadzać w drodze uchwały:

1. opłaty administracyjne za nieobjęte przepisami o opłacie skarbowej czynności i poświadczenia urzędowe prezydiów tych rad,

2. opłaty targowe od handlu w miejskich halach targowych lub na targowiskach: pobieranie opłat od artykułów żywności, dostarczonych przez producentów rolnych, jest dozwolone tylko w razie sprzedaży tych artykułów w miejskich halach targowych.

Podatek gruntowy nie jest objęty powyższą ustawą, gdyż przepisy o podatku gruntowym normuje osobna ustawa o podatku gruntowym.

Ustawa o podatkach terenowych zniosła równocześnie dotychczas pobierane przez samorządy podatki:

a) od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk,

b) od kopalń,

c) od spożycia w zakładach gastronomicznych,

d) szereg innych podatków m. in. podatek od środków reklamy i podatek hotelowy, albowiem niektóre z tych podatków znalazły swój wyraz w odpowiednim podwyższeniu stawek podatku obrotowego i opłatach za karty rejestracyjne. W odniesieniu zaś do podatków w stosunku do podmiotów gospodarki uspołecznionej zagadnienia tych podatków będą rozważane przy sposobności projektowania odrębnych przepisów dla tych podmiotów.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1951 roku. (kat).

Toaleta Muzeum Narodowego

W obawie ataków lotniczych na Kraków hitlerowcy pomalowali w r. 1944-tym gmachy publiczne na kolory ochronne W ten sposób zeszpecono fasady najpiękniejszych budynków a wśród nich Muzeum Narodowego na Błoniach które jak wiadomo, przerobili hitlerowcy na kasyno gubernatorskie.

Po zwycięstwie Armii Radzieckiej znacznym kosztem doprowadzono gmach do stanu dawnej użytkowności a teraz ustawiono rusztowanie które służy do usunięcia okupacyjnej bazgraniny na murach Muzeum. Równocześnie nastąpi poszerzenie okien dla przepuszczenia większej ilości światła. Na razie nie myśli się o dalszej rozbudowie gmachu. Bierze się pod uwagę ewentualność użycia gmachu na inne cele i wybudowania nowego bardziej dostosowanego do dzisiejszych potrzeb muzealnych. (K)

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Racjonalizacja – to nowe maszyny!

Na marginesie narady aktywu drobnej wytwórczości

„Rozwój drobnego przemysłu w dużym stopniu wzmoże masę twórczą potrzebną dla zaspokojenia rosnących potrzeb ludności, zapewni lepsze i pełniejsze wykorzystanie lokalnych surowców i przyczyni się w znacznym stopniu do gospodarczego ożywienia terenów dotąd zaniedbanych, w szczególności zaś do aktywizacji wielu miast i miasteczek pozbawionych większego przemysłu"
(Minc — V Plenum KC PZPR)

Zdanie, które nie wymaga komentarzy. Zdanie, które całkowicie wyjaśnia rolę, jaką Rząd Polski Ludowej wyznaczył coraz to bardziej zrzeszającemu się w spółdzielnie rzemiosłu, pracującym inwalidom i ociemniałym, wreszcie drobnym zakładom przemysłowym, objętym przez Dyrekcję Przemysłu Miejscowego, słowem — mówiąc ogólnie — t.zw. drobnej wytwórczości.

Analizując miniony rok stwierdzić należy, że drobna wytwórczość woj. bydgoskiego plan swój wykonała, a nawet poważnie przekroczyła (147 proc.).

A więc pozornie jest wszystko w najlepszym porządku. Drobna wytwórczość produkuje jak należy i produkuje co należy, nie pozostaje więc nic innego, jak spocząć na laurach.

W istocie rzeczy sprawa nie przedstawia się jednak tak różowo. W istocie rzeczy w ciągu minionego roku mieliśmy wiele żalów i zastrzeżeń do produkcji drobnego przemysłu. A więc przede wszystkim brak było w dostatecznej ilości przez całe lato obuwia letniego. Pojawiło się — ale dopiero na jesień. W okresie, kiedy muchy przypuściły prawdziwą inwazję na miasta i wsie — zbrakło nagle muchołapek. Wyprodukowane dla dzieci zabawki okazały się nieestetyczne, malowane w różne dzikie kolory. Przez pewien czas brakowało skoroszytów, potem znów zabrakło wsuwek do włosów.

To nic, że rok 1950 już przeszedł. Na błędach roku minionego uczymy się osiągać zdobycze roku bieżącego. Czym spowodowane były te braki produkcji drobnej wytwórczości?

Biurokracja czynników nadrzędnych, brak surowca, i brak maszyn — oto trzy główne przyczyny, dla których drobna wytwórczość nie potrafiła wywiązać się z zadań, nałożonych na nią przez społeczeństwo. Czy nie ma możliwości uniknąć tych mankamentów w roku bieżącym?

Nie ulega wątpliwości, że tylko centralna w skali ogólnokrajowej dystrybucja odpadków, na których głównie bazuje produkcja drobnej wytwórczości, poważnie utrudniała pracę drobnych zakładów przemysłowych i spółdzielni pracy. Dziś jeszcze Rzem. Spółdz Pracy „Precyzja" w Bydgoszczy, aby dostać odpady blach do okuć budowlanych z Inowrocławia, musi przedtem otrzymać zwolnienie tych odpadków z Warszawy i Łodzi. Ale już w bieżącym roku prawdopodobnie dystrybucję odpadków na terenie całego województwa obejmie WRN.

Specjalnym mankamentem, na który się żalą niemal wszystkie spółdzielnie, jest brak surowca odpadowego. Skontrolowawszy ściślej jednak ten rzekomy brak, łacno przekonywamy się, że odpadów na terenie naszego województwa mamy pod dostatkiem, tylko poszczególne spółdzielnie nie umieją go szukać. Nie brak odpadów tylko niewiadomość ich źródeł stanowi istotną przyczynę trudności surowcowych. Dlatego też nieodzownym wydaje się ogłaszanie co pewien czas przez wszystkie fabryki przemysłu kluczowego pewnego rodzaju „biuletynu odpadków", który mógłby posłużyć drobnej wytwórczości jako informator surowcowy.

Najmniej istotny wydaje się brak maszyn. Nie zamierzamy zresztą temu brakowi przeczyć, ale przyznajemy obiektywnie, że w dziedzinie racjonalizacji i nowatorstwa drobna wytwórczość pozostała bardzo daleko za przodującą klasą robotniczą. Ledwie tu i tam podjęto nikłe próby przekształcenia wraków na użyteczne maszyny. Miast bezsilnie biedolić nad brakiem maszyn — drobna wytwórczość Pomorza możliwie najrychlej musi rzucić hasło: „Racjonalizatorstwo i nowatorstwo — to nowe maszyny!"

Lucjan Znicz.

Uczeń to nie tania siła robocza

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest szkolenie nowych kadr fachowców. Już teraz bowiem musimy myśleć o przyszłości, o młodych budowniczych socjalizmu, którzy kontynuować będą nasze pokojowe budownictwo. Wychowanie i dobre wyszkolenie dostatecznej ilości nowych kadr dla wszystkich gałęzi gospodarki daje gwarancję dalszego rozwoju naszych dotychczasowych zdobyczy na polu nauki, techniki i kultury.

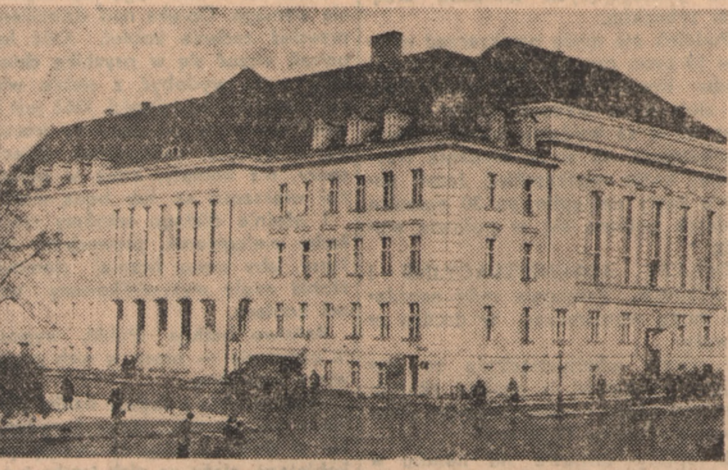
Dzięki odpowiedniej trosce władz szkolenie młodych sił fachowych w miastach, a przede wszystkim w większych ośrodkach przemysłowych, przebiega pomyślnie i właściwie. Zastrzeżenia budzić mogą jedynie metody szkolenia uczniów na wsi. Często stosuje się tu jeszcze tzw. terminowanie u majstra, które w zasadzie przez pierwsze lata nauki ogranicza się wyłącznie do prac bynajmniej nie związanych z zawodem. Młody chłopak chcący nauczyć się zawodu wiejskiego kowala, ślusarza lub też w innej branży, przeważnie pracuje u majstra w gospodarstwie, jeździ w konie, orze, rąbie drzewo dla majstrowej itd. Słowem — jest parobkiem, a nie uczniem kowalskim czy ślusarskim.

Jeżeli dodamy, że bardzo często zdarza się, iż majster jest tylko pseudo mistrzem i z powodu ograniczonych kwalifikacji zawodowych wcale nie ma uprawnień do nauczania (nie mówiąc już o przestarzałych metodach pracy), to wniosek jest prosty: uczeń nie wzbogaci w dostateczny sposób fachowych wiadomości i nie jest w stanie zdać egzaminu czeladniczego. Poza tym nasuwa się jeszcze jeden wniosek, że w wyżej podanych wypadkach, młodzież nie po to brana jest „w naukę", by się wyuczyć zawodu, lecz po to, by stanowić tanią siłę roboczą.

Zagadnieniem tym muszą jak najprędzej zainteresować się powiatowe placówki związku cechów i władze rzemiosła. Powinny one poprzez organizacje młodzieżowe wejść w bliższy kontakt z młodzieżą wiejską i kierować ją do zawodu, w którym ma ona zainteresowanie. Tolerowanie wyżej przytoczonego stanu rzeczy, którego wiele konkretnych faktów podaliśmy w naszych korespondencjach z terenu, nie może mieć miejsca w obecnym okresie, gdy kadry decydują o losie naszego kraju. (bu)

Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie
Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoły - dobrobyt wszystkich ludów świata.

Odbudowany gmach Izby Rzemieślniczej w Poznaniu



Dzięki ofiarnej pracy robotnika, rzemieślnika i inteligenta pracującego na ruinach miasta, zniszczonego w 45 proc., powstają nowe, okazalsze gmachy. Poznań przywdziewa szatę coraz piękniejszą. Powstają także nowe wielkie osiedla dla świata pracy. Poznań jest bowiem wielkim, rozrastającym się ośrodkiem przemysłowym, stanowiącym ważną pozycję w naszej gospodarce narodowej.
Na zdjęciu: odbudowany gmach Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
Foto — Zielonacki, Poznań

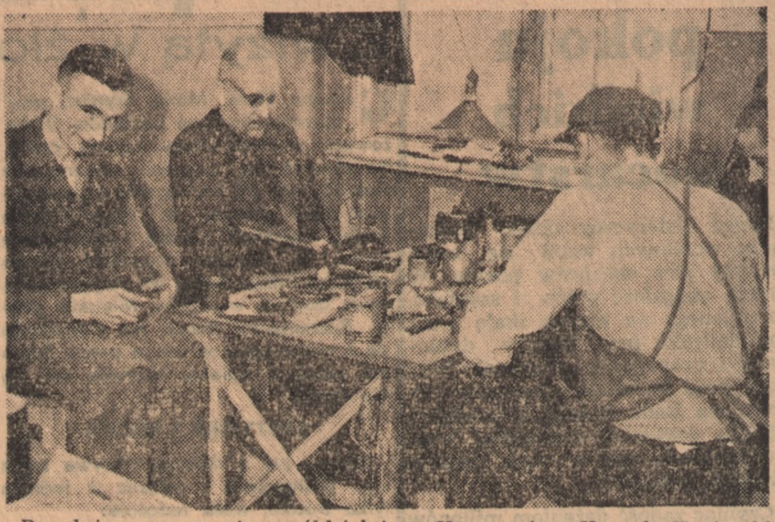
Sprzedaż własnej produkcji na targach i jarmarkach

Niektórzy rzemieślnicy, szczególnie z branż skórzanej i galanteryjnej, dokonują sprzedaży swych wytworów poza obrębem swego warsztatu. W takich przypadkach rzemieślnicy ci mają w zasadzie obowiązek uzyskania na tego rodzaju sprzedaż odrębnej karty rejestracyjnej. Wyjątek od tej reguły stanowi jednak sprzedaż przez rzemieślników własnych wytworów na placach targowych w dni targowe i jarmarczne, pod warunkiem, że sprzedaż dokonywana jest przez rzemieślnika osobiście lub najwyżej przy udziale jednego członka rodziny, stale zamieszkałego we wspólnym gospodarstwie rzemieślnika. Za członka rodziny uważa się: małżonka oraz nieletnie dzieci własne, przysposobione (adoptowane) i pasierbów oraz dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie.

W związku z powyższym przepisem zawartym w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 51 r. (Dz. URP nr 5, poz. 43) — Ministerstwo Finansów w okólniku z dnia 13 stycznia 51 r. (Dz. Urz. Min. Fin. nr 1, poz. 5) zarządziło, by za okres począwszy od dnia 1 stycznia 51 r. organa finansowe nie pociągały do obowiązku uzyskania odrębnej karty rejestracyjnej tych rzemieślników którzy dokonują sprzedaży swych wytworów przy równoczesnym zachowaniu wszystkich wyżej wymienionych warunków. Niedopełnienie chociażby jednego z tych warunków, a w szczególności sprzedaż na placu targowym wyrobów własnej produkcji również w dniu nie będącym dniem targowym lub jarmarcznym, powoduje obowiązek nabycia odrębnej karty rejestracyjnej. (PK)

Właściwa droga rozwoju

Rzemieślniczej Spółdzielni Branży Skórzanej w Koronowie



Przodujący pracownicy spółdzielni w Koronowie: Henryk Koniarski, Michał Jankowiak i Stanisław Brzygcy. Foto IKP

Jesteśmy świadkami stałego wzrostu rzemieślniczych spółdzielni pracy. Coraz liczniejsze resze rzemieślnicze przestawiają się z przestarzałych indywidualnych form produkcji na formy wyższe, zespołowe. Coraz liczniejsze rzesze rzemieślnicze wchodzą na tory pracy kolektywnej, widząc w niej jedyną słuszną drogę rozwojową drobnej wytwórczości. Proces ten przebiega z tym samym nasileniem i w wielkich miastach i w małych miasteczkach.

Oczywiście inaczej wygląda życie takiej małomiasteczkowej spółdzielni, niż spółdzielni mieszczącej się — dajmy na to — w Bydgoszczy, inne ma ona problemy, inne zmartwienia i kłopoty, inne perspektywy rozwojowe.

Zapoznajmy się z nimi na przykładzie dobrze zorganizowanej, a istniejącej w Koronowie Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej im. H. Rutkowskiego, zrzeszającej ponad 40-tu szewców, rymarzy, cholewkarzy, laczkarzy i pantoflarzy.



W przykrawalni pracują młode dziewczęta, które dopiero zdobywają fach. Na zdjęciu Regina Ziółkowska. Foto IKP

Spółdzielnia powstała na przełomie 1949 —50 r. z inicjatywy jej obecnego prezesa Stanisława Nowackiego, człowieka, który położył wielkie zasługi na polu uspołeczniania rzemiosła. Początkowo była to spółdzielnia szewsko-krawiecka, z czasem jednak zaszła konieczność rozdzielenia jej na dwie odrębne spółdzielnie. Nastąpiło to 1 września ub. roku.

W pierwszym etapie praca szła dość opornie. Małomiasteczkowe środowisko ustosunkowało się do działalności spółdzielni z wyczekującą rezerwą. Trzeba było udowodnić, że spółdzielnia zasługuje na pełne zaufanie, że pracuje i taniej i lepiej od warsztatów indywidualnych.

Cel ten został osiągnięty. Spółdzielnia Pracy im. Rutkowskiego zrzesza prawie wszystkich rzemieślników branży skórzanej z Koronowa. Poza jej nawiasem pozostały jedynie nieliczne, obumierające warsztaty, trudniące się wyłącznie reparacją. Spółdzielnia — a raczej jej punkt usługowy — w pełni pokrywa miejscowe zapotrzebowanie. Ponadto produkuje znaczne ilości nowego obuwia, oddając je w dystrybucję „Spólnocie".

Mur nieufności został przełamany. Rzemieślnicza spółdzielnia pracy zdołała przekonać drobnomieszczańskie środowisko o wyższości zespołowych form produkcji nad formami indywidualnymi.

To jest bezsprzecznie ważne osiągnięcie, z którego koronowscy rzemieślnicy mogą być dumni.

— Przed spółdzielnią naszą otwierają się szerokie horyzonty — informuje kierownik techniczny Bolesław Tylicki — niestety, projekty nasze rozbijają się o brak sił fachowych!

Oto najważniejsza bolączka. Jak ją rozwiązać?

Można szkolić młodzież — czyni się to — lecz szkolenie jest procesem długofalowym obliczonym na dłuższy przeciąg czasu. Ale istnieje inna droga. Najlepsza.

— Rozszerzymy swój zakres działania — mówi kierownik Tylicki — i otwieramy swe placówki w Sępólnie, Więcborku, a może i w Tucholi. W miejscowościach tych nie było dotychczas zorganizowanej rzemieślniczej spółdzielczości pracy. Rzemiosło leży odłogiem.

I właśnie tam w Sępólnie, w Więcborku, w Tucholi są fachowcy. Jeszcze obecnie pracują oni we własnych warsztatach. Gdy powstaną tam filie spółdzielni koronowskiej, część z nich zgłosi do niej swój akces. Nielicznej kadrze fachowców przyjdzie odsiecz.

Trzeba tylko tak zorganizować pracę, by rzemieślnicy indywidualni sami doszli do przekonania, że spółdzielnia pracy daje im znacznie dalsze i znacznie szersze perspektywy. Trzeba tak zorganizować pracę, by spółdzielnia zdobyła sobie rynek, by stała się wzorem dla indywidualnych warsztatów, by rzemieślnicy zrozumieli, że przystąpienie do niej jest korzystne przede wszystkim dla nich, zapewnia im przyszłość, gruntuje byt.

Zadanie to niełatwe, lecz należy wierzyć w to, że spółdzielnia z Koronowa potrafi mu podołać. Przeświadczenie to gruntują dotychczasowe dzieje spółdzielni. Rozwijała się ona w walce ze spleśniałymi poglądami zacofanych rzemieślników, przełamywała opory, rodzące się w łonie małomiasteczkowego społeczeństwa, w końcu odniosła zdecydowane zwycięstwo, wchłaniając najlepszy element ludzki i w pełni opanowując rynek.

I nie lękamy się stawić spółdzielni z Koronowa za wzór innym uspołecznionym placówkom rzemieślniczym.

Spółdzielnia ta bowiem nie ogranicza się tylko do łatania i produkcji butów czy uprzęży, lecz obejmuje swym zasięgiem coraz większy teren, zdobywa dla idei spółdzielczości coraz większe rzesze rzemieślników indywidualnych i spełnia pożyteczną funkcję społeczną kierując drobną wytwórczość na jedyną właściwą i słuszną drogę. Drogę, która umożliwia drobnej wytwórczości pełne współdziałanie z klasą robotniczą, budującą swą codzienną ofiarną pracą gmach Polski Planu Sześcioletniego.

JOT.

Obowiązek uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym

Według zasad określonych w ustawie z dnia 1. VII. 49 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. URP nr 41, poz. 294) — spośród rzemieślników obowiązek uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym miały osoby, obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych bądź uproszczonych. Obecnie, na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 50 r. (Dz. URP nr 4, poz. 31) — obowiązek uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym został rozciągnięty również na osoby obowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych, o ile są równocześnie obowiązane do prowadzenia kontroli ilościowej. Są to w szczególności podatnicy, prowadzący księgi podatkowe nr 1, którzy:

1. bez względu na wysokość obrotów:

a) trudnią się sprzedażą towarów bądź wyłącznie bądź przeważnie kupcom do odsprzedaży, bądź przedsiębiorstwom przemysłowym lub zakładom rzemieślniczym do dalszej produkcji lub zużycia w prowadzonym przedsiębiorstwie,

b) trudnią się sprzedażą towarów tzw. luksusowych, wymienionych w art. 9 dekretu o podatku obrotowym i to zarówno przeznaczonych do odsprzedaży jak i do wytwarzania, przerobu lub sprzedaży konsumentom,

c) zatrudniają przy ręcznej produkcji siedem lub więcej osób (łącznie z właścicielami i członkami rodziny), a przy produkcji z użyciem silników — cztery lub więcej osób, nie licząc uczniów odbywających naukę na podstawie umowy zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej;

2. w zależności od wysokości obrotów: prowadzą wszelkie inne przedsiębiorstwa, jeżeli obrót osiągnięty w poprzedzającym okresie rachunkowym obliczony w stosunku rocznym wynosi w przedsiębiorstwach o charakterze wyłącznie usługowym (bez świadczenia rzeczy) więcej niż 72.000 zł., a w pozostałych przedsiębiorstwach więcej niż 240.000 zł.

Obowiązkowi uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym podlegają również osoby, prowadzące księgi szczególnego typu, tzn. przedsiębiorstwa cukiernicze i cukierniczo-kawiarniane oraz zakłady gastronomiczne. (PK)

ŚWIADCZENIA NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY SĄ POTRĄCALNE OD DOCHODU

Uwzględniając znaczenie gospodarcze świadczeń ponoszonych na rzecz odbudowy Warszawy — Ministerstwo Finansów okólnikiem z dnia 10 stycznia 1951 r. poleciło podległym organom finansowym zaliczać do kosztów uzyskania przychodów należycie udokumentowane ofiary ponoszone na ten cel w roku podatkowym 1951 przez podatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe, bez względu na wysokość tych ofiar. (PK).

Kalendarzyk

KUNEGUNDY

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
Kronika miejska tel. 33-41 i 19-07.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

SOBOTA. „Nauczyciel tańców" (15.30, 19.00) w nowym teatrze; „Moralność Pani Dulskiej" (19.00) w starym teatrze przy ul. Grodzkiej.

REPERTUAR KIN

POMORZANIN: Pokój zdobędzie świat 15.45. 17.45. 20.00.

POLONIA: Rada bogów 15.45. 17.45. 20.00.

ORZEŁ: Dzielny Gaiezi 15.45. 17.45. 20.00.

WOLNOŚĆ: SS Orzeł zaginął 15.30. 17.30. 19.45.

GRYF: Wagary 15.45. 17.45 20.00.

BAŁTYK: Konstanty Zasłonow 15.45. 17.45. 20.00.

MIR: Rozśpiewana dolina 17.00. 19.00.

ROZMAITOŚCI: PKF nr 9/51. Wilk i niedźwiadek (rysunkowy. Plany wspólnej pracy: Kwartet (kolorowy). Od 16 do 24 co godzinę.

POGOTOWIE LEKARZY - DENTYSTÓW

W sobotę, w godz. od 15 — 17 lek. - dent. Jadwiga Rajkowska, ul. Paderewskiego 10.

DYŻURY APTEK

Nr 17 — ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42.

Nr 14 — ul. Armii Czerwonej 10, tel. 19-62.

DZIŚ NA FALI BYDGOSKIEJ

6:50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Polskie pieśni chóralne. 16.45 Zgaduj, zgadula. 18.00 Brazylia — Przylądek Dobrej Nadziei — felieton recenzyjny. 18.15 Muzyka taneczna. 18.45 Rezerwa.

Dziś premiera „Moralności Pani Dulskiej"

Dzisiejsza premiera w Starym Teatrze (19) „Moralności Pani Dulskiej", tragikomedii kołtuńskiej w 3 aktach, napisanej przez Gabrielę Zapolską, wzbudziła duże zainteresowanie. Nowa inscenizacja i reżyseria dyr. A. Rodziewicza oraz nowa obsada z Heleną Krzywicką w roli Pani Dulskiej na czele, niewątpliwie potrafi skupić uwagę miłośników teatru stolicy Pomorza.

Komunikaty

POMORSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY — walne zebranie związku odbędzie się w niedzielę, o godz. 10 w sali b. Związkowca (ul. Floriana 6).

POMORSKI ZWIĄZEK GIMNASTYCZNY — walne zebranie związku odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w sali b. Związkowca (ul. Floriana 6).

KOLARZE „GWARDII" — dziś o godz. 18 w lokalu klubowym (ul. Zamojskiego) odbędzie się zebranie sekcji.

Oszczędne gospodarowanie energią elektryczną

uchroni odbiorców od wyłączania prądu

Od dłuższego czasu napływają do redakcji naszego pisma listy od wielu czytelników, którzy skarżą się zarówno na słabe nasilenie prądu, jak również na niespodziewane wyłączanie energii elektrycznej w pewnych dzielnicach miasta.

Zainteresowani tą sprawą zwróciliśmy się do Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego w Bydgoszczy, gdzie otrzymaliśmy na ten temat wyczerpujące wyjaśnienia.

Bydgoszcz jest jednym z pierwszych miast w Polsce, które zostały zelektryfikowane. Z początku instalowano tu prąd stały, a dopiero później w miarę rozbudowy miasta wprowadzano prąd zmienny. Rezultat jest taki, że w Bydgoszczy posiadamy dziś w niektórych dzielnicach prąd stały na 110 V i 120 V, w innych zmienny na 220 V i 220/380 V.

Ostatnio rozpoczęto prace zmierzające do likwidacji prądu stałego jako niepraktycznego. W Planie 6-letnim przewidziana jest całkowita likwidacja na terenie miasta prądu stałego.

Podkreślić należy, że różnorakość prądów w jednym mieście nie wpływa dodatnio na pracę elektrowni, a większość awarii ma miejsce właśnie przy prądzie stałym.

— Co wpływa na wyłączanie prądu w pewnych dzielnicach miasta?

— Awarie, tzn. wypadki na sieci i w elektrowni, a przede wszystkim przeciążenie zdewastowanych przez rabunkową gospodarkę okupanta urządzeń prądotwórczych.

Na przeciążenie sieci wpływa używanie grzejników i zbyt wiele punktów oświetleniowych w mieszkaniach, a w ogóle niestosowanie się odbiorców do licznych apelów ZEOP o konieczności zastosowania ograniczeń w używaniu prądu jakie częstokroć pojawiały się w prasie, w kinie itp.

Zdarzają się wypadki, że odbiorca stwierdzając, iż żarówka 40 wat słabo się świeci, zamienia ją wówczas na żarówkę 100 wat. Rezultat jest taki, że zyskuje minimalną poprawę w oświetleniu, a znacznie przeciąża sieć.

Przeciążenia oczywiście mają miejsce głównie w tzw. szczycie jesienno-zimowym. Dziś już, w marcu sytuacja zmienia się na lepsze.

Dlaczego wyłącza się prąd nagle bez uprzednich zawiadomień?

— Gdy w pewnej dzielnicy sieć jest nadmiernie obciążona, automaty reagują wyłączając prąd. Oczywiście wyłączenia te nie trwają zbyt długo. W zasadzie można by powiedzieć, że to nie my wyłączamy prąd, ale raczej sami odbiorcy przez lekceważenie naszych ostrzeżeń.

Oczywiście, jak wiadomo, elektrownia bydgoska nie stosuje planowego systematycznego wyłączania prądu w pewnych dzielnicach, jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Nie może też wyłączać tych dzielnic, w których prąd jest bezwzględnie konieczny, jak np. w dzielnicy szpitalnej, wzgl. dzielnic, w których znajdują się drukarnie prasowe itp.

— Czy wyłączanie prądu ma miejsce tylko w Bydgoszczy?

— Wyłączanie zdarza się również i w wielu innych miastach z tych samych powodów, co i u nas.

Reasumując to, co dowiedzieliśmy się w Zakładach Energetycznych, musimy raz jeszcze podkreślić że uniknięcie sporadycznych wyłączeń prądu leży w większości wypadków jedynie w rękach odbiorców.

Nie szafujmy prądem, gospodarujmy nim oszczędnie, nie przeciążajmy sieci używaniem zbyt wielu punktów oświetleniowych w jednym pokoju, nie włączajmy w czasie największego zapotrzebowania prądu, tzn. w godzinach rannych i wieczornych grzejników, a nie narazimy się na przykre, nieuniknione niespodzianki ze strony elektrowni.

(r)

Narada robocza prac. Służby Zdrowia

Prezydium Zarządu Okręgu Bydgoskiego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia R. P. zwołuje na dzień 6 bm. naradę roboczą celem omówienia uchwał VI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Narada odbędzie się w świetlicy Szpitala Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Curie-Skłodowskiej o godz. 17.

W naradzie wezmą udział przewodniczący Zarządów Kół, przewodniczący Zakładowych Komisji Współzawodnictwa Pracy, przewodniczące Rad Kobiecych oraz mężowie zaufania z terenu miasta Bydgoszczy.

Kobiety Pomorza

zawiozły na Kongres do Warszawy wici Pokoju



Stolica Pomorza żegnała wczoraj w godzinach popołudniowych delegatki, wybrane przez kobiety pracujące Pomorza i Kujaw na I. Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, rozpoczynający się dziś w Warszawie.

Przy dźwiękach kilkudziesięcioosobowej orkiestry delegatki przemaszerowały pod sztandarem Wojew. Zarz. Ligi Kobiet ulicami Bydgoszczy do dworca. Na pożegnanie reprezentantek Pomorza dworzec bydgoski udekorowano czerwienią flag oraz licznymi transparentami, mobilizującymi kobiety do walki o pokój i socjalizm.

Punktualnie o godz. 14.50 na peron IV wjechał pociąg. Dla delegatek specjalnie zarezerwowano dwa wagony. Tłumy, zgromadzone na peronach, manifestując głośno na rzecz światowego obozu pokoju oraz roli kobiety w jej walce o utrwalenie pokoju, żegnały przedstawicielki Pomorza, które tymczasem zajęły miejsca w wagonach.

O godz. 15.00 pociąg ruszył w kierunku Warszawy. Zawiozą one do bohaterskiej stolicy wici pokoju, przekazane przez masy pracujące kobiet Pomorza i Kujaw.

Na budowę Domu Chłopa w Warszawie

Wojewódzki Komitet Budowy „Domu Chłopa" w Bydgoszczy zawiadamia, iż 4 marca o godz. 17 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30, odbędzie się wieczornica artystyczna pod hasłem „Budujemy Dom Chłopa w Warszawie".

Dochód z imprezy przeznacza się na budowę „Domu Chłopa" w Warszawie.

SPORT

LÓD NA BOISKU — MECZ ODWOŁANY

Zapowiedziany na niedzielę 4 bm. towarzyski mecz piłki Kolejarz Kutno — Kolejarz Bydgoszcz został w ostatniej chwili odwołany ze względu na oblodzenie powierzchni boiska.

POD KOSZEM W BYDGOSZCZY

Koszykarze Kolejarza Bydgoszcz rozegrają w niedzielę 4 bm. o godz. 9.30 kolejny mecz o mistrzostwo Pom. A. klasy z grudziądzką Unią. Miejscem spotkania będzie sala gimnastyczna przy ul. Konarskiego.

NARCIARZE NA START!

Na polecenie Polskiego Związku Narciarskiego organizuje ZKS Kolejarz Bydgoszcz w dniu 6 bm. bieg narciarski na dystansie ok. 5 km., w którym mogą uczestniczyć zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Startujący w biegu mogą jednocześnie ubiegać się o zaliczenie tej sprawności do uzyskania odznaki SPO. Start i meta przy stadionie Kolejarza (ul. Północna).

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat Kolejarza (ul. Dworcowa 89/6) w godz. 10 — 15 i 17.30 — 20 do poniedziałku włącznie.

SPORT SZKOLNY

Po ostatnich meczach szachowych o drużynowe mistrzostwa szkół średnich pierwsze miejsce zdobyła drużyna Państw. Średn. Szkół Technicznych przed Kopernikiem, I Państw. Gimn., SKS Smukałą i reprezentacją Okręgu Szkolnictwa Zawodowego.

*

W meczu tenisa stołowego reprezentacja Średn. Szkoły Zawod. nr 1 uległa drużynie Średn. Szkoły Zawod. nr 4 w stosunku 2:7. Pukty dla zwycięzców zdobyli Rohloff 3, Rzanny 2, Rzempowski 2. Dla pokonanych — Wojciechowski i Lis.

PRZED NOWYMI ROZGRYWKAMI PIŁKARZY

W związku z wprowadzeniem jednolitego kalendarza sportowego i rozpoczęciem w najbliższym czasie rozgrywek mistrzowskich, należy jeszcze dziś zgłosić do właściwych terenowo Komitetów KF, drużyny jak i skład osobowy do rozgrywek.

Skład drużyn winien być zatwierdzony przez właściwą Radę Zakładową (Kluby, Koła), dyrekcję szkoły (SKS) wzgl. Gm. Radę Narodową (LZS). Drużyny niezgłoszone do rozgrywek nie będą ujęte w kalendarzu powiatowym i nie będą mogły wziąć udziału w rozgrywkach.

Zjazd przedstawicieli fabryk kosmetycznych

W dniu dzisiejszym do Bydgoszczy przybyli przedstawiciele wszystkich fabryk kosmetycznych z całego kraju oraz członkowie Zarz. Gł. ZZ Prac. Przemysłu Chemicznego na dwudniową konferencję, w czasie której m. in. będą ustalone zasady międzyzakładowego współzawodnictwa pracy oraz wybrany będzie komitet współzawodnictwa.

Projekt zorganizowania współzawodnictwa międzyzakładowego wysunęła kilka tygodni temu Państw. Fabryka Kosmetyczna w Bydgoszczy „Halina", przodująca w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Kosmetycznego zarówno pod względem wykonania planu asortymentu jak i pod względem czystości i higieny.

Fabryka, która we wspomnianym współzawodnictwie zdobędzie pierwszeństwo, otrzyma proporzec przechodni, który będzie w tym celu ufundowany.

Zjazd odbywa się w lokalu fabryki „Halina".

Matematyka w służbie racjonalizatorstwa

Dnia 3 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji będzie wygłoszony dalszy ciąg prelekcji pt. „Matematyka w służbie racjonalizatorstwa" przez prof. Krygiera. Po prelekcji film.

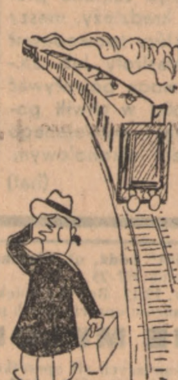
Odprawa korespondentów zakładowych

Wczoraj w sali ORZZ odbyła się I wojewódzka odprawa robotniczych korespondentów zakładowych organu Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości „Drobna Wytwórczość" oraz organu Centrali Spółdzielni Inwalidów „Życie Inwalidów" przy udziale 150 korespondentów.

O odprawie tej napiszemy osobno jutro.

Szczypta soli na ogonek

Konferencjoniści



„Azaż owo nie rozkosz to pociągiem podróżować, a przy wrednej kasie w długi ogonoczek się ustawiwszy po bileta, cierpliwie oczekiwać"... Tak wyraził by się zapewne ojciec naszej rodzimej literatury, Mikołaj Rej, gdyby dzisiaj żył i krajową koleją żelazną zamierzał podróżować.

W poniedziałek o godzinie jedenastej z minutami na bydgoskim dworcu kolejowym czynne były tylko dwie kasy biletowe. Mimo, że natężenie ruchu podróżnych w tym czasie jest duże i około godziny w pół do dwunastej odchodzi kilka pociągów.

Ponieważ ciekawość to pierwszy stopień do felietonu, poszliśmy dowiedzieć się do kierownika kasjerzy dworcowych co jest przyczyną, że czynne są jedynie dwie kasy biletowe. Nie wpuszczono nas jednak tam gdzie trzeba, gdyż... odbywała się narada kasjerów na temat wczasów.

Miło nam wiedzieć, że kasjerzy PKP również korzystają z wczasów i turystyki. Lecz nie sądzimy, ażeby konferencje kolejowe powinny odbywać się właśnie w porze kiedy trzeba sprzedać większą ilość biletów. Część podróżnych do Torunia nie zdążyła nabyć biletów i musiała w wagonie pociągu dopłacać. A ci którym udało się nabyć bilet zdążyli obejrzeć tylko tył ostatniego wagonu pociągu! NIK

150 środa literacka

Wieczór autorski M. Dąbrowskiej

Rzadko widziała sala Pom. Domu Sztuki takie tłumy, jak na wieczorze autorskim Marii Dąbrowskiej, zapowiedzianym pięknym plakatem artysty-grafika M. Z. Nowickiego. Olbrzymia frekwencja była najlepszym dowodem popularności znakomitej powieściopisarki, bo ani snobizm, ani względy praktyczno-szkolne nie mogły zwabić ogromnej rzeszy młodzieży, górującej liczbowo i tym razem, choć nie w tak wybitnej jak zwykle proporcji, nad dorosłymi słuchaczami.

Słuchaczy spotkał niestety w pewnym stopniu zawód. Oczekiwali, mając w pamięci niezrównane karty „Nocy i dni", tej bodaj najlepszej polskiej powieści międzywojennego 20-lecia, że usłyszą fragment nowego utworu tej samej wagi. Tymczasem Dąbrowska, wychodząc z założenia, że urywki większej całości nie tłumaczą się dostatecznie pod względem artystycznym, zrezygnowała z odczytania wyjątków utworu z czasów okupacji, który ma na warsztacie, i dała w to miejsce — aby użyć określenia znakomitej autorki — wieczór składany. Złożyły się nań krótkie uwagi o Walentym Roździeńskim, poparte recytacją wyjątków z jego „Officina ferraria abo huta i warstat" oraz odczytanie przekładu krótkiego opowiadania Czechowa i wreszcie „Historii widoku sprzed mojego okna w Warszawie".

Przekład „Wańki" Czechowa dowiódł świetnego talentu Dąbrowskiej jako tłumaczki. Gdyby nie zapowiedziała, że jest to tłumaczenie, wzięliby słuchacze niewątpliwie wzruszające opowiadanie o losach biednego szewczyka, wyrażonych w liście do dziadka, za utwór oryginalny. Transpozycja na język polski była idealna przy zachowaniu kolorytu środowiska i epoki. Dzięki „Wańce" poznaliśmy Czechowa od strony polskiemu ogółowi nieznanej, mianowicie jako autora rzewnego i pełnego sentymentu. Przygotowany do druku tom nowel w przekładzie Marii Dąbrowskiej dowiedzie, że Czechow był nie tylko mistrzem gorzkiej i zjadliwej satyry.

W „Historii widoku sprzed mojego okna w Warszawie" — jedynym oryginalnym utworze Dąbrowskiej, który usłyszeliśmy na wieczorze — zawarła autorka jakby dzieje bohaterskiej stolicy na przestrzeni 30 lat. Bez wielkich słów, bez zbędnego patosu, za pomocą realistycznie skreślonych obrazów, jakie się kolejno rysują z perspektywy okna w zacisznym zakątku przedmieścia, daje czytelnikowi odczuć dramatyczną wymowę historycznych przemian. Rzecz kończy się ukazaniem Warszawy pracowicie odbudowującej się z ruin i zgliszczy, jest wyrazem optymistycznej postawy autorki wobec życia.

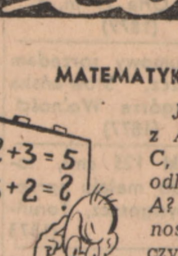
Publiczność witała i żegnała autorkę „Nocy i dni" — huraganowymi oklaskami. Maria Dąbrowska posiada dar nawiązywania kontaktu z słuchaczami. Jej nacechowane humorem wypowiedzi w dyskusji, którą sama zainicjowała, były przyjęte jako słowa kogoś bardzo szanowanego, lecz równocześnie bardzo nam bliskiego. W ramach krótkiej rozmowy z słuchaczami szczególnie zainteresowanie wzbudziły uwagi Dąbrowskiej o kontaktach Kalisza z Wielkopolską w czasie istnienia kordonu granicznego. W świetle tych uwag i wspomnień osobistych niejedno w „Nocach i dniach" stanie się bardziej zrozumiałe dzisiejszemu czytelnikowi tej powieści.

W „słowie wprowadzającym" Marian Turwid dał okolicznościowy szkic o twórczości Dąbrowskiej, podkreślając w oparciu o głosy wybitnych krytyków nieprzedawnioną wartość jej utworów.

Jan Piechocki.

to i owo

MATEMATYKA PKP



Jeżeli odległość z A do B wynosi C, to ile wynosi odległość z B do A? Wszyscy podnoszą swoje dwa czyste palce i odpowiedzą mi kategorycznie, że również C. Otóż nie, Moi Mili!

Polskie Koleje Państwowe, stosując nowoczesne metody obliczania odległości z miasta do miasta, doszły do różnych wyników. Dlatego też na bilecie ze zniżką 33 proc., nabytym w naszym grodziszczu, „stoi" napisane, że z Bydgoszczy Gł. do Torunia jest 49 km a na takim samym bilecie nabytym w Toruniu przestrzeń, między tymi samymi stacjami kolejowymi że... 50 km.

Proszę się nie pchać! Wszyscy po k o l e i mogą obejrzeć. Bilety są w redakcji. (Nik)

EJ, NIEREKLAMOWO



Pomięte niedbale zwieszają się z metalowych prętów.

Co? Tekstylia.

Gdzie? W oknie wystawowym Domu Towarowego od strony ul. Cieszkowskiego.

Wygląda to niezachęcająco dla klienteli, która pierwej ogląda wystawę zanim wejdzie do wnętrza sklepu. Rzeczy wywieszone powinny zachęcać do kupna a nie odstraszać. (Nik)

Nic nowego pod słońcem

Czyniąc poszukiwania źródłowe w jednym z archiwów krakowskich natrafiłem przypadkiem w numerze „Czasu" z roku 1909 na sążnisty artykuł, będący przedrukiem z pism zagranicznych a poświęcony sensacyjnemu wynalazkowi, jakim miał być aparat do przyjmowania listów poleconych. Wynalazł go Węgler, nazwiskiem Fedor.

Fedor podał bliższe dane o aparacie i z humorem opowiadał, co go skłoniło do jego konstrukcji. Stojąc w długim ogonku przy okienku, gdzie poczta przyjmowała listy polecone, stracił wiele czasu i spóźnił się na ważny wykład, narażając się na przykrości. Po skończeniu studiów i uzyskaniu tytułu inżyniera prześladowała go myśl, jak by ułatwić klientom poczty nadawanie listów poleconych bez wyczekiwania na swą kolejkę. Po licznych próbach udało mu się taki aparat skonstruować. Był, jak zapewniały dzienniki, prosty i łatwy do obsługi. Za wrzuceniem monety 25-centimowej, a następnie listu, otrzymywało się recepis, na którym należało tylko wypełnić adres ten sam, co na przesyłce. Wynalazca trapił się jedynie, czy nie znajdą się oszuści, którzy wrzucać będą albo fałszywe monety tej samej wagi albo zbliżone wyglądem i ciężarem inne przedmioty, jak np.... guziki. Nadzieje, że aparat rozpowszechni się po Francji i innych krajach zawiodły.

Nasza poczta problem listów poleconych rozwiązuje inaczej. Wrzuca się list do specjalnej skrzynki należycie ofrankowany a nazajutrz trzeba się zgłosić w okienku pocztowym po recepis. Jest to udogodnienie dość względne. Wydaje mi się, że przypomnienie aparatu Fedora jest na czasie. Może w naszych klubach racjonalizatorskich znajdzie się konstruktor, który idąc śladem Fedora, ulepszy aparat w ten sposób, żeby wypełnił swe funkcje dokładnie i od razu (Ol)

Z teki prawnika

Walka z alkoholizmem w ujęciu Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w składzie Całej Izby ustalił w dniu 9 grudnia 1950 r. następujące wytyczne dla sądów w zakresie zwalczania przestępstw popełnionych w stanie odurzenia alkoholowego.

Stanowisko S. N. jest następujące:

Przepis art. 18 § 2 Kodeksu Karnego, jak to wynika z jego treści, wyłącza możność zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec osób, które popełniły przestępstwo w stanie zawinionego odurzenia alkoholowego. Taki stan odurzenia alkoholowego nie tylko nie może być uważany za podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary, lecz z reguły nawet za okoliczność łagodzącą w rozumieniu art. 54 kk. Przeciwnie: w wypadkach, gdy przestępstwo popełnia osoba mająca z racji wykonywanego zawodu lub zajmowanego stanowiska szczególny obowiązek zachowania pełnej świadomości (np. służba ruchu, kierowcy, dozorujący itd.) stan opilstwa poczytywany być winien jako okoliczność obciążająca.

Sądy winny na podstawie art. 17 § 2 kk. stosować zasadę, że stan odurzenia alkoholowego nie może wyłączać odpowiedzialności zarówno wtedy, kiedy sprawca wprowadził się w stan odurzenia alkoholowego w celu popełnienia przestępstwa, jak również wówczas, kiedy sprawca przewidując możliwość skutków przestępnych swego opilstwa na nie się godzi (art. 14 § 1 kk.). Stąd osoby mające powierzone sobie funkcje wymagające szczególnej przytomności umysłu, które popełniają przestępstwo w stanie odurzenia alkoholowego, ponoszą pełną odpowiedzialność karną. Tak więc np. dozorca fabryki lub innego zakładu pracy, który dopuścił się kradzieży, maszynista lub zwrotniczy, który spowodował niebezpieczeństwo katastrofy lub zniszczenia maszyn nie mogą powoływać się na brak świadomości w chwili popełnienia przestępstwa, wywołanego zawinionym odurzeniem alkoholowym. (hał)

Sport

Trzecia tercja zadecydowała o porażce CSR

PRAGA. Bawiąca na tournee w Czechosłowacji szwedzka drużyna hokejowa Matteus Pojkarna odniosła pierwsze zwycięstwo, wygrywając z reprezentacją Pilzna 6:4 (1:1, 2:2, 3:1).

*

W zawodach hokejowych o mistrzostwo Czechosłowacji Vitkovickie Zelezarny zwyciężył ATK 6:1, a OD Praha zremisowała z NV Bratislava 4:4.

W tabeli rozgrywek prowadzi Kralove Pole przed Czeskimi Budziejowicami i NV Bratyslavą.

8 kwietnia rusza II liga

Jak już informowaliśmy II Liga piłkarska rozpoczyna tegoroczne rozgrywki mistrzowskie w dniu 8 kwietnia br. Pierwsza runda spotkań we wszystkich czterech grupach zakończona zostanie 3 czerwca. Po 2-tygodniowej przerwie — 17 czerwca rozpoczną się mecze rewanżowe, które będą trwały do 15 sierpnia rb.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w swoich grupach spotkają się w rozgrywkach finałowych o prawo awansu do I Ligi. Spotkania w grupie finałowej (mecz i rewanż) odbędą się od 2 września do 28 października br.

Skromny w bramce Ogniwa Bytom

Doskonały bramkarz Skromny, który miał powrócić do macierzystego klubu Kolejarz Poznań, zdecydował się przenieść na stałe na Śląsk, do Bytomia, gdzie zasili tamt. Ogniwo·

Z wiatrem w zawody



Wprawdzie minął już punkt kulminacyjny zimowego sezonu sportowego — jakim niewątpliwie były mistrzostwa zrzeszeń — Zakopane nadal żyje pod znakiem szalonych, lecz jakże przyjemnych zjazdów narciarskich. Zimowy sezon sportowy kończy się w stolicy tatrzańskiej dopiero w kwietniu. Gdy więc na dolinach już zupełnie pachnie wiosną — w górach trwa jeszcze raj narciarzy.

Samochód gigant

W ZSRR przy wielkich budowach kanałów pojawiły się w tych dniach pierwsze wyprodukowane przez grupę konstruktorów pod kierunkiem B. Szaposznikowa ciężarówki 25-tonowe. Olbrzymie te auta (wystarczy wspomnieć, że średnica ich kół wynosi przeszło 2 m!) posiadają ruchomą skrzynię ciężarową zaopatrzoną w potrójne dno składające się z desek dębowych umocnionych z obu stron arkuszami stali. Tylko tak budowane dno skrzyni potrafi wytrzymać sypiący się z góry ciężar kilkunastu ton ziemi i kamieni. Wyładowanie ciężarówki zajmuje niecałą minutę, gdyż skrzynia jej wywraca się do tyłu i automatycznie wysypuje cały ładunek.

Stworzenie tego rodzaju gigantycznych aut stało się koniecznością wobec potężnych ekskawatorów radzieckich, gdyż wydobywana przez nie jednorazowa porcja ziemi wynosząca od 3 do 14 metrów sześciennych łamała ciężarówki o lżejszej konstrukcji bądź przysypywała je całkowicie ziemią.

KĄCIK KOBIECY

Komplet dla niemowlęcia

Bierzemy 15 do 20 dkg. wełny. Komplet robimy z miękkiej wełny średniej grubości. Ze względu na to, że małe dzieci szybko rosną i czym większa pacha, tym wygodniejsza do ubierania, robimy kaftaniczek krojem kimonowym.

Rozpoczynamy na dużych drutach, ryżem podwójnym, tzn. 2 lewe i 2 prawe oczka na zmianę. Szerokość pleców 25 cm. Gdy osiągniemy wysokość 20 cm, dodajemy, czyli przedłużamy na rękawy przy pomocy łańcuszka po 18 cm z obu stron i robimy w dalszym ciągu aż do osiągnięcia połowy szerokości rękawa, tj. 10 cm. Teraz rozliczamy oczka i formujemy szyję, tzn. zbieramy w środku na 6 cm i robiąc dalej, zbieramy je po obu stronach szyjki po 2 oczka, aby szyjka była więcej okrągła. Następnie musimy dodać łańczuszkiem po 4 cm przy wykończeniu szyjki, aby uformować przód.

Gdy rękawy osiągną 26 cm szerokości zakończamy je i robimy przody na oddzielnych drutach. Kaftaniczek wykańczamy guzikami, a po drugiej stronie pętelkami, zrobionymi igłą.

Czapeczkę robimy tym samym ściegiem w formie prostokąta na 35 cm szerokiego i 25 cm długiego. Po zakończeniu zszywamy czapeczkę i wykańczamy pomponem, zrobionym z tej samej wełny, po poprzednim zmarszczeniu w górze. Dolną część czapeczki odwijamy na 5 cm z lewej na prawą.

Godne naśladowania

Do redakcji naszego pisma zgłosił się jeden z naszych czytelników z wyrazami pełnymi uznania dla sprawności poczty i Urzędu Stanu Cywilnego w Chodczu pow. Włocławek. A mianowicie: Dnia 20 lutego br. Ob. ów nadał list polecony o godz 16.00 w UP. Bydgoszcz adresowany do Urzędu Stanu Cywilnego, a zawierający prośbę o przesłanie metryki urodzenia potrzebnej do nowej rejestracji mieszkańców. Sprawa została załatwiona w rekordowym czasie, albowiem już dnia 22 lutego w godzinach przedpołudniowych otrzymał żądaną metrykę.

Ten fakt sprawnego urzędowania poczty i odręcznego załatwienia sprawy przez Urząd Stanu Cywilnego w Chodczu zasługuje na pochwałę, co z przyjemnością robimy. (hał)

RADIO

NIEDZIELA, 4 MARCA 1951 R.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Muzyka. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert. 12.55 Historia ruchu robotniczego. 14.00 Wszechnica Radiowa 14.20 Muzyka. 14.40 Audycja oświatowa 14.50 Melodie ludowe gra do tańca kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 15.15 O trzech muszkieterach — słuchowisko dla dzieci 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 Fragment prozy 16.35 Melodie świata. 17.00 Dziennik popołudniowy 17.20 Koncert chopinowski. 17.50 Pan Geldhab — słuchowisko wg. A. Fredry. 19.00 Koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. J. Gerta. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.55 Teatr Eterek. 21.15 Felieton 21.25 Koncert orkiestry tanecznej. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na dzień następny 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Nie przesadzaj, jeżeli przez nieostrożność nadepnąłem ci raz na nogę!
(Neue Berliner Illustrierte)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. - Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10075